

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:  
Lwów, plac Smolki 3. I p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do  
domu 4.80 z dostawą 5.30. Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —  
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Wykwintnej pokoje do śniadań i restauracja, poleca Firma „ZAKOPANE“ ul. Akademicka 24.

## Uspokojenie.

Podkreślając w swych pierwszych  
wyrzuceniach, iż przedwstępny wa-  
runkiem możliwości współpracy Rzą-  
du z Sejmem jest lub raczej musi być  
„uspokojenie“, P. Prezes Rady Mini-  
strów Sławek okazał isticie żołnierską  
jasność i prostotę w ujmowaniu postu-  
latów politycznych.

Kto inny, nie mający za sobą tej  
szkoły prawdomówności, która dla  
człowieka o typie i przeszłości obec-  
nego Premiera stać się musiała wprost  
drugą naturą, kto inny — mianowicie  
jakiś zawodowy „statysta“, co strawił  
większość życia wśród różnych „kombi-  
nacji“ — wyraziłby się niewątpli-  
wie bardziej kwieciste, ale też i bar-  
dziej mętne. Udawałby, że nad prze-  
dziejną, dzielącą dziś dążenia opozycji  
i wytyczne Rządu, będzie próbował  
coite que coite przerzucić jakiś most  
misterny, który ułatwi może porozu-  
mienie.

Premier Sławek wie, że byłby to  
most fantastyczny, budowany z nie-  
szczerości lub złudzeń. Więc nie wspo-  
mina o nim wcale. Premier Sławek nie  
jest sztukmistrzem politycznym. Jest  
emanacją najbardziej skryzalizowaną  
etyki państwowej Marszałka Piłsudskie-  
go. Etyka zaś ta wyklucza operowanie  
zapowiedziami bez istotnej treści, bo  
społeczeństwa w myśl jej ani osłepiać  
ani na manowce prowadzić nie wolno.  
Tem różni się ona od moralności lu-  
dzi, traktujących zagadnienia państwo-  
we i społeczne z punktu widzenia wy-  
łącznie partyjnego.

Pan Premier Sławek nie obiecywał  
więc nic — żadnych kompromisów,  
żadnych umizgów, żadnej słomianej  
zgody. Zażądał natomiast uspokoje-  
nia, uspokojenia rozkołysanych i wciąż  
podsypanych namiętności, uspokojenia  
myśli i wyobrażeń, celowo wtrąca-  
nych w chorobliwie podniecenie.

I żądanie to stało się jakby kamie-  
niem węgielnym jedyne programu.  
mającego w sytuacji obecnej cechy  
politycznej sumiennosci. Wszystkie  
inne byłyby przelewaniem z pustego  
w próżne i byłyby zapoznawaniem  
istotnego stanu rzeczy.

Polska potrzebuje spokoju — nie  
obietnic partyjnych, nie kłótni, nie  
pieniactwa, nie demagogicznych ha-  
sel, nie lamentów na złe czasy, złe  
konjunktury, no i naturalnie na „złe  
rządy“, nie agitacji przedwyborczej,  
nie wyścigu ambicji ludzi drobnego  
kalibru, lecz przede wszystkim wła-  
śnie — uspokojenia. To znaczy —  
dłuższej przerwy w bezmyślnym i zło-  
śliwym zgielku, jaki wnoszą w jej ży-  
cie fochy, intrygi i kaprysy ludzi,  
nadużywających idei parlamenta-  
ryzmu.

Rola ich jest niedwuznaczna: nie  
mogąc zachwiać woli i stanowiska w  
Narodzie jego istotnego Wodza, rzuci-  
li się na społeczeństwo i zatruli każ-  
dy nerw i każdą myśl jego, emocjonu-  
jąc je i podniecając wszelkimi sposo-  
by. Ogół wtrącony został jaknajbar-  
dziej rozmyślnie w nastrój patologicz-  
ny. Nastrój ów nie jest skutkiem bez-  
pośrednim trudności rzeczywistych,  
z którymi byt nasz zbiorowy w zakre-  
sie życia gospodarczego ma ciągle do  
czynienia. Nastrój ów jest rezultatem

## Z ostatniej chwili.

### Aresztowanie Gandhiego.

Następstw tego kroku narazie przewidzieć nie można.

Bombaj, 5 maja. (PAT.) Reuter.  
Gandhi aresztowany został w Jalalpur.

Bombaj, 5 maja. (PAT.) Reuter.  
Gandhi przewieziony został do Borivli  
w pobliżu Bombaju, gdzie wyprowa-  
dzony został z pociągu a następnie od-  
prowadzony pod eskortą w niezna-  
nym kierunku.

Londyn, 5 maja. (PAT.) Reuter  
donosi z Jalalpur, że aresztowanie  
Gandhiego nastąpiło z polecenia rządu  
brytyjskiego.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) Z  
Bombaju donoszą, że natychmiast po

aresztowaniu Gandhiego zarządzo-  
no w całym kraju ostre pogotowie policji,  
aby zapobiec ewentualnym rozru-  
chom. Szczegółów aresztowania brak,  
jak również bezpośredni powód ares-  
towania nie jest jeszcze znany. Z pro-  
wincji nadchodzą wiadomości o no-  
wym wrzeniu wśród szczepów gór-  
skich, które z zasadzek napadają na  
patrole angielskie. Następstw, jakie  
pociągnie za sobą niewątpliwie aresz-  
towanie Gandhiego, narazie przewi-  
dzieć nie można.

## Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 maja. Premier Sławek  
przyjął dziś o godz. 11-tej przedpo-  
łudniem marszałka Senatu, prof. Szy-  
mańskiego.

Warszawa, 5 maja. Dziś rozeszły  
się w Sejmie pogłoski, że wniosek po-  
sełski o zwołanie nadzwyczajnej sesji

Sejmu ma być przedłożony P. Prez-  
dntowi Rzeczypospolitej w dniu 8  
maja b. r.

Warszawa, 5 maja. Sąd Najwyższy  
rozpatrzy dziś protest w sprawie wy-  
borów do Sejmu w okręgu Nr. 6c  
(Pińsk).

## Uruchomienie komunikacji transytowej między Rumunją, Polską i Czechosłowacją.

Warszawa, 5 maja. (PAT). Wczo-  
raj popołudniu wyjechał z Warszawy  
Minister Komunikacji Kühn w towa-  
rzystwie wyższych urzędników Mini-  
sterstwa oraz przedstawicieli prasy na  
uroczystość otwarcia prowizoryczne-  
go ruchu transytowego z Rumunji i do  
Rumunji przez Polskę i Czechosłowac-  
ję. Prowizoryczny ruch transytowy  
odbywać się będzie przez stacje kole-  
jowe Grigore Ghica Voda — Śniatyn,  
Zatucze — Woronienka — Jasina —  
i Valea Visauluji na zasadzie konwen-  
cji kolejowej zawartej w Pradze 9  
października 1929 między Polską,

Rumunją i Czechosłowacją. Ruch ten  
będzie wolny od wiz paszportowych  
i odprawy celnej. Uroczyste otwarcie  
tego ruchu odbędzie się dziś w obec-  
ności Ministrów Komunikacji Polski,  
Rumunji i Czechosłowacji.

Lwów, 5 maja. (PAT). Dziś w no-  
cy o godz. 22 przejechał przez  
Lwów nadzwyczajnym pociągiem Mi-  
nister Komunikacji inż. Kühn, który  
w towarzystwie wyższych urzędników  
Ministerstwa udał się do Śniatyna  
na uroczystość otwarcia prowizo-  
rycznego ruchu transytowego.

rozdmuchiwania w pojęciach i odczu-  
waniu mas każdej prawdziwej troski  
i korzystania z niej jako z upragnio-  
nej „okazji“ do buntowania dusz. Do  
ich rewolucjonizowania i anarchizo-  
wania poprostu...

Stąd bierze źródło ów „niepokój“,  
uniemożliwiający poczynanie jakiej-  
kolwiek akcji zbiorowej politycznej.  
Jest to niepokój sztuczny, nie będący  
w żadnej mierze wytworem samorzut-  
nym psychiki społeczeństwa.

Ten to „niepokój“ chce zlikwi-  
dować obecny Prezes Rady Ministrów,  
zanim odśloni dalsze swoje plany. I  
takie męskie postawienie sprawy ma  
dobre obecnej niesłychanej wartości.  
Sięga od razu sedna rzeczy i mówi: kto  
chce usprawnienia całego aparatu pań-  
stwowego i puszczania go w ruch w  
sposób jaknajbardziej normalny, ten  
przyczynić się musi przedewszyst-  
kiem do zwalczania fatalnych, defe-

tystycznych i panicznych, podstępnie  
zaszczepionych szerokim masom na-  
strójów, ten przyczynić się musi do  
uspokojenia umysłów.

Spodziewać się tego w dzisiejszych  
warunkach od Sejmu byłoby naiwno-  
ścią. Od przeważnej większości parla-  
mentu nie można się spodziewać nic,  
okrom dalszego doppingowania najda-  
lej idącej malkontencji. Hasło „uspoko-  
jenia“, rzucone przez Szefa Rządu  
inni więc muszą podjąć i zrozumieć  
ludzie. Ci wszyscy, którym naprawdę  
leży na sercu pomyślność Ojczyzny,  
a nie własne jakieś „sukcesy“ i „zwy-  
cięstwa“. Uspokojenie wzburzonej  
psychiki, z którą niczego pomyślnego  
dokonać nie można, stać się musi ce-  
lem wysiłków tych, którym idzie o  
Polskę, a nie o jakieś tam „roz-  
grywkę“.

A takich na szczęście wśród nas nie  
brak jeszcze. Są bowiem całe zastępy

## Minister Józewski w Małopolsce Wsch.

Warszawa, 4 maja. (PAT). Mini-  
ster Spraw Wewnętrznych Józewski  
wyjechał dziś lwowskim pociągiem  
pospiesznym do Małopolski Wschod-  
niej w podróż inspekcyjną do tamtej-  
szych Województw. Ministrowi Jó-  
zewskiemu towarzyszą w podróży:  
inspektor administracyjny Lewicki i  
urzędnik do szczególnych zleceń rad-  
ca Jaworski.

Lwów, 5 maja. (PAT). Dziś w go-  
dzinach rannych przejechał przez  
Lwów w drodze do Województwa  
stanisławowskiego i tarnopolskiego  
Minister Spraw Wewn. Józewski.

## Powrót p. Deweya.

Warszawa, 5 maja. (PAT). Ame-  
rykański doradca finansowy Dewey  
powraca jutro do Warszawy z podró-  
ży po Francji i Rumunji. P. Dewey  
odbył w Bukareszcie szereg konferen-  
cji, na których, jak się dowiadują  
dzienniki, poruszona była między in-  
nymi sprawa współpracy gospodar-  
czej Polski i Rumunji.

## Znowu krach na giełdzie w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 4 maja. (PAT) Na  
tutejszej giełdzie spadły wczoraj kur-  
sy papierów wartościowych i akcji  
od 1 — 14 punktów. Przed zamknię-  
ciem giełdy zapanowała wśród pu-  
bliczności niebywała panika. Właści-  
ciele papierów usiłowali za wszelką  
cenę pozbyć się posiadanych port-  
feli.

## Anglja transportuje wojska do Indji.

Medjolan, 4 maja. (PAT). „Cor-  
riere dela Sera“ donosi z Malty, że w  
sobotę odplynęły stamtąd większe  
transporty oddziałów wojskowych do  
Indji. Na Malcie zarządono ścisłą  
cenzurę depesz. O nowych zarządze-  
niach władz angielskich w Indjach  
dowiaduje się opinia tylko za po-  
średnictwem okrętów przepływają-  
cych przez port Said i Aden.

rzetelnych i głęboko oddanych całemu  
Narodowi pracowników, niosących  
swoje wszystkie siły na pożytek ogół-  
ny. I są tysiące ludzi, umiejących my-  
śleć konstruktywnie i rozmyślonych  
w tworzeniu, nie w negacji.

Ci to ludzie winni stanąć jak mur  
w trudnej chwili i podjąć w jednym  
słowie nieledwie zawarty program uz-  
drowienia. Od nich począć się winien  
wielki wysiłek, mający uspokoić wzbur-  
zone fale złości, pesymizmu i egotycz-  
nych uroszczeń. Oni to na te fale hu-  
czące, usiłujące podmyć brzeg ojczy-  
sty, muszą zacząć lać planowo i roz-  
ważnie te strumienie oliwy, którym  
na imię: patriotyzm istotny, przezorność,  
przewidywanie, bezstronność i  
rozważa. Uspokojenie z tych tylko  
może się począć pierwiastków.

## Burza nad Indjami.

Wypadki w Indjach, o których pisaliśmy już tylekroć, rozwijają się z szybkością i intensywnością, która bije w oczy i zwraca na siebie uwagę nie tylko Anglii, ale i całego świata.

Przejrzymy z uwagą kronikę ostatnich dni. Pokojowy protest Gandhiego i jego zwolenników należy w tej chwili już do historii. Konsekwencje jego kroku wzięły górę nad pierwotnymi zamiarami hinduskiego przywódcy i przerodziły się w zaczątki krwawej i coraz groźniejszej rewolucji. Rozruchy, posiadające charakter rewolucji nacjonalistycznej, wybuchają corazto częściej w rozmaitych stronach Indji, na północy i na południu, rozpraszając garnizony i siły wojskowe brytyjskie. Jeszcze tylko Kalkuta i Bombaj trzymają się jako-tako spokojnie, natomiast do poważnych zamieszek, zakończonych strzelaniną wojsk, pewną ilością zabitych i rannych, przyszło w Chittagong, Peszawar, w Karachi u ujścia Indusu, w złotodajnym okręgu Myrore, w mieście Madras i w wielu okolicach Bengalji!

Najgroźniej przedstawiała się sprawa w Chittagong, gdzie tłum uderzył na koszarę policji, na całą dobę opanował miasto i dopiero wskutek nadejścia posiłków angielskich wrócił do pewnego spokoju, grzebiąc zresztą uroczyscie poległych rewolucjonistów. Drugie groźne ognisko zapłonęło w Peszawar, gdzie rewolucjoniści oblali naftą i spalili dwa auta wojskowe, zamordowali angielskiego policjanta i opanowali miasto na czas dość długi. Co gorsza — jak donoszą pisma zagraniczne — miało przyjść w Peszawar do pierwszego buntu jednego bataljonu strzelców hinduskich, który odmówił posłuszeństwa, a obecnie został za karę przeniesiony do innej miejscowości i poddany surowemu śledztwu. Byłby to zatem pierwszy objaw buntu wojskowego na gruncie Indji i dziwić się nie można, że fakt ten wywołał zrozumiałe zaniepokojenie w Londynie.

Nie notujemy szczegółów o rozruchach w innych miastach, o dalszym bojkocie monopolu solnego angielskiego, o bojkocie tkanin i materiałów sukienkowych angielskich, a nawet o bojkocie monopolu spirytusowego, w którym to celu — na rozkaz Gandhiego — niszczy się obecnie pewien gatunek palm, służący do wyrobu palmowego wina.

A są i inne ciekawe objawy. Oto przewodniczący Kongresu w Lahore, Patel, podał się do dymisji, a w liście do wicekróla Indji oświadczył, że stracił wszelkie nadzieje porozumienia z rządem brytyjskim i „staje obecnie na czele swego ludu, aby wziąć udział w walce o jego wolność”. Oto dalej chwije się również podobno wierność ludności muzułmańskiej, na którą dotąd tak bardzo liczyli Anglicy, jako na tę część mieszkańców kraju, która odnosi się wrogo do hinduskich buddystów. Dzisiaj już i w północnych częściach Indji wybuchają zamieszki, chociaż mieszka tam przeważnie ludność muzułmańska.

Na domiar wszystkiego żywiły bolszewickie w Indjach zaczynają okazywać większą aktywność. Wiadomo dobrze, że wpływ komunizmu rosyjskiego na Indje był dawniej wcale silny, że emisariuszom sowieckim udało się wejść w porozumienie z wybitnymi przedstawicielami Kongresu Narodowego, zwłaszcza z głośnym sekretarzem Kongresu, Jawahar Lal Nehru, którego ojciec, przywódca hinduskich „swaradzów”, odwiedzał niegdyś Moskwę. Później jednak wpływy sowieckie zachwiały się bardzo silnie z powodu znanej radykalności poglądów Kominternu, pragnącego stworzyć z Indji jak najprędzej sowiecką republikę chłopów i robotników. Zrażono sobie w ten sposób olbrzymie masy hinduskich małych rol-

ników, a rozbrat komunistów indyjskich z sowieckimi poszedł tak daleko, że nie tylko zerwał z nim Nehru, ale nawet wpływowi komunista hinduski, Manabendra, Rath Roy.

I dzisiaj wpływy Sowietów w Indjach nie są bynajmniej silne, — na szczęście dla Anglików! — ale wskutek akcji Gandhiego i ostatnich wypadków hydra sowiecka podnosi znowu głowę i próbuje wyciągać własne kasztany z gorącego ognia wypadków.

Jakaż jest sytuacja rządu brytyjskiego w Indjach w chwili obecnej? Nie ulega wątpliwości, że rząd angielski zdaje sobie sprawę z rosnącej coraz bardziej powagi wypadków, że przerozono już dawne półśrodki i zabrano się do akcji energicznej.

Rząd Mac Donalda musi za wszel-

ką cenę utrzymać swoją powagę w Indjach. Wojska brytyjskie w Indjach okazują coraz większą ruchliwość a zwiększono je w ostatnich czasach o kilkanaście tysięcy. Pewna część floty angielskiej jest już w drodze przez Morze Czerwone ku ważnym punktom strategicznym, jak Karachi, i Bombaj. Mnożą się aresztowania i wyroki. Coraz ostrzej występuje się przeciw pogwałceniu monopolu solnego i przeciw akcji bojkotowej. Od nacjonalistycznej prasy hinduskiej żądano ostatnio złożenia wysokich kaucyj, które mogą być skonfiskowane w razie ostrych występów tej prasy, a nadto sama prasa może być zamknięta. W wielu punktach Indji wprowadzony został stan oblężenia, a przynajmniej pewne jego postanowienia.

W Parlamencie londyńskim i na ulicach Londynu panuje zaniepokojenie,

nie, chociaż Anglik zdaje sobie sprawę z tego, że wiele wiadomości o Indjach jest tendencyjnie zabarwionych przez relacje prasy niemieckiej.

Jak wyglądać będzie ostateczne stanowisko władz brytyjskich wobec rozwijających się wypadków — na ten temat trudno wypowiedzieć się w sposób stanowczy. Są tu tylko dwie drogi: albo bezwzględna walka z ruchem nacjonalistyczno - rewolucyjnym, albo — co chyba właściwsze — dążenie do jakiegoś polubownego załatwienia sporu na tle żywej dyskusji o t. zw. „statut dominjalny”. Jedną z tych dróg musi być już niebawem zdecydowana i wybrana, gdyż wrzenie w kraju idzie na rękę tylko tym, którzy nie są przyjaciółmi ani Anglików, ani Hindusów, a radziby rozstrząsać walkę społeczną w całym świecie, tak na Wschodzie, jak na Zachodzie. (— w)

## Rocznica powstania śląskiego.

Katowice, 4 maja. (PAT). W nocy z 2 na 3 maja o godz. 24 ustawiły się na Rynku oddziały Związku Powstańców śląskich, pod komenią dra Kocura, celem obchodu rocznicy trzeciego powstania. Po złożeniu raportu Wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu podpalono dwa tradycyjne stosy drzew, poczem odczytano okolicznościowy rozkaz tradycyjny. Po

wzniesieniu okrzyku na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego uformował się pochód, który wyruszył na plac Wolności, gdzie na płycie Powstańca Śląskiego złożono wieńce przy dźwiękach marszu.

Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu państwowego.

## Sprawa rozbrojenia.

Genewa, 5 maja. (PAT). Według doniesień niektórych dzienników, najbliższa sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odbędzie się prawdopodobnie niezwłocznie po tegorocznym Zgromadzeniu Ligi Narodów. Przewodniczący komisji Loudon przybywa w niedzielę wieczorem do Genewy, by z przedstawi-

cielami głównych delegacji do komisji rozjemstwa i bezpieczeństwa omówić sprawę czasu i miejsca zwołania komisji. Przedstawiciele Anglii i Niemiec proponują zwołanie sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w czerwcu lub lipcu b. r., projekt ten jednakże zwalczany jest energicznie przez rozmaite delegacje.

## Nowy poseł łotewski w Warszawie.

Warszawa, 5 maja. (PAT). „Expres Poranny” zamieszcza w korespondencji z Rygi dane biograficzne dotyczące osoby nowego posła łotewskiego w Polsce dr. Olgierda Grosswalda, dotychczasowego przedstawiciela Łotwy w Finlandji, który przybędzie do Warszawy w połowie maja. Rodzina dr. Grosswalda wypełniła niejedną kartę, pisze „Expres Poranny”, w dziejach odrodzenia Łotwy.

Pos. Grosswald liczy obecnie 46 lat. Otrzymał on wyższe wykształce-

nie na Uniwersytetach w Dorparcie, Paryżu i Monachjum. Pierwsze stosunki z Polakami nawiązał dr. Grosswald jeszcze na ławie szkolnej. Zacieśniły się one później na Uniwersytecie w Dorparcie. Do roku 1924 był posłem łotewskim we Francji, Belgii i Holandji, następnie przez rok kierował wydziałem zachodnim ministerstwa spraw zagranicznych w Rydze, poczem do ostatnich dni pełnił urząd posła w Helsingforsie.

## Krwawe zajścia w Gdyni

### w czasie Zjazdu młodzieży nar.-demokratycznej.

Gdynia, 3 maja. (PAT). Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski, który odbył się w dniach 2 i 3 maja, przy udziale delegatów z całego kraju w liczbie około 800, doprowadził w dniu dzisiejszym do starcia z miejscową ludnością. W dniu tym — jak corocznie — odbył się uroczysty obchód z okazji święta narodowego, połączony z defiladą. Już podczas defilady, związki i organizacje, biorące udział w pochodzie, były prowokowane zaczepkami, szyderczym i obelżywym zachowaniem się wobec sztan-darów związków ze strony pozostających na uboczu członków Zjazdu. Tegoż dnia, z powodu antypaństwowego stanowiska wiecujących, rozwinęły się w pobliżu lokalu Zjazdu ostrzejsze starcia. Rzesze robotników chciały zaatakować salę obrad, lecz szybka interwencja oddziału miejscowej policji oraz obywatelskie stanowisko podrażnionych robotników, jak również takt ich liderów zapobiegły rozlewowi krwi. W rezultacie jednak było kilku rannych. Dwóch z nich odwieziono pogotowie do szpitala.

Gdynia, 4 maja. (PAT). Trzeci zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski trzymał w podnieceniu całe mia-

sto. Już od samego rana członkowie zjazdu po wyjściu z hotelu Riwiera zamierzali utworzyć pochód, z którego jednak zrezygnowali z powodu zbierającej się tłumnie wrogo usposobionej ludności. Do mniejszych starć doszło przy Domu Zdrojowym na Kamiennej Górze i przy Domu Kuracyjnym. Na przystani pasażerskiej jeden z członków powracającej wycieczki O. W. P. z Helu wskazał na marynarza, który rzekomo miał brać udział w zamieszkach, grożąc skierowanym ku niemu rewolwerem. W rezultacie wywiązała się bójka, zlikwidowana przez policję. Po obu stronach byli poturbowani. W godzinach wieczornych cała ludność Gdyni wyległa na ulice, oblegając tłumnie hotele, w których zatrzymali się członkowie zjazdu. Rzesze robotnicze ludności kaszubskiej gwizdaniem odprowadzały odjeżdżających uczestników zjazdu, którzy pod silną eskortą policyjną, uzbrojona w karabiny, odprowadzeni zostali na dworzec. W ciągu całego dnia w różnych częściach miasta miały miejsce szereg awantur, w wyniku których kilkanaście osób zostało aresztowanych.

## Powrót kanclerza Schobera.

Wiedeń, 4 maja. (PAT). Kanclerz Schober powrócił dziś do Wiednia ze swej podróży do Paryża i Londynu.

## Sprawa pancernika B.

Berlin, 5 maja. (PAT). Jak donosi prasa, koła poinformowane uważają za możliwe, że ze względu na odmowne stanowisko frakcji centrowej i demokratów w sprawie raty na budowę pancernika B, rata ta zostanie skreślona w budżecie na rok 1930. Skreślenie to, zdaniem tych kół, nie wywoła przesilenia gabinetowego.

## Starcia w Indjach.

Kalkuta, 4 maja. (PAT). B. przewodniczący Zgromadzenia ustawodawczego Patel przybył tu dziś rano i powitany został na dworcu, na przedmieściu Hobra przez przedstawicieli kongresu i młodzieży miejskiej, poczem wziął udział w zorganizowanym doraznie pochodzie. Pochód ten jednak jako nielegalny został rozproszony przez policję, przy pomocy lassek bambusowych. Kilka osób odniosło przytem rany.

## Falszerz monet.

Łódź, 4 maja. (PAT). Urząd śledczy otrzymawszy wiadomość o kolporterze fałszywych monet, niejakim Bronisławie Rygielskim, przeprowadził w jego mieszkaniu rewizję, która dała rewelacyjne wyniki. W podwójnej ścianie znaleziono dobrze ukrytą maszynę do wybijania monet. Następnie zauważono ukryty otwór w podłodze, po otwarciu którego znaleziono magazyn fałszywych monet. Rygielski przyznał się do wyrabiania fałszywych pieniędzy. Maszynę i fałszyfikaty w ilości około 10.000 sztuk skonfiskowano. Dalsze dochodzenia w toku.

## Ujęcie przemytników kokainy.

Berlin, 4 maja. (PAT). Policja berlińska aresztowała szajkę przemytników kokainy, która od dłuższego czasu uprawiała na wielką skalę handel narkotykami w lokalach nocnych w zachodnich dzielnicach miasta. Wśród aresztowanych znajduje się zamieszkały w Berlinie lekarz turecki trudniący się również handlem dywanami, emigrant rosyjski baron Kaas, między narodowy złodziej hotelowy, poszukiwany przez policję, Rückenstein, oraz wydalony z granic Rzeszy niejaki Bilik pochodzący z Polski. Hersztowi szajki niejakemu Fleischmanowi, pochodzącemu z Polski, udało się zbiec. Policja skonfiskowała większą ilość kokainy, nabytą przez szajkę w pewnej firmie w Pradze czeskiej.

## Imponujący przebieg uroczystości z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja.

Warszawa, 4 maja. (PAT). W dniu Święta Narodowego, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd. O godz. 10 rano w kościele archikatedralnym ks. Kardynał Kakowski odprawił uroczystą Mszę św. Na nabożeństwo przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, Rząd in corpore, z Premierem Sławkim na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, grono posłów i senatorów, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojskowości, władz samorządowych i wyżsi urzędnicy państwowi. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Po ukończeniu Mszy św. P. Prezydent w otoczeniu członków Domu cywilnego i wojskowego, odjechał na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie.

O godz. 11.45 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca O. K. I. generał Wróblewski. Po oddziałach wojskowych predefilowały oddziały Przysposobienia Wojskowego oraz hufce szkolne. Defiladę zamykała policja piesza i konna. Doskonała postawa wojska oraz innych oddziałów biorących udział w defiladzie, zachwycała tłumy publiczności.

Po ukończeniu defilady P. Prezydent żegnany owacyjnie przez zgromadzonych, udał się w otoczeniu świty na Zamek.

Imponujące uroczystości odbyły się we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Polski. Również zagraniczne przedstawicielstwa Rzplitej zorganizowały obchody 3-Majowe.

Lwów święcił rocznicę Konstytucji 3-go Maja bardzo uroczysto. Przystrócił się we flagi, nalepki i festony, w Orły i portrety P. Prezydenta oraz Pierwszego Marszałka Polski, tonąc w promieniach wiosennego słońca. Ulice już w piątek wieczorem wypełniły tłumy, ulicami przeciągały orkiestry, grając skoczne marsze. Na Akademii w wypełnionej szalenie sali ratuszowej przemówił wobec reprezentantów władz z ks. Arcybiskupem Teodorowiczem, Wojewodą Gołuchowskim i

gener. Czumą u czoła, Rektor Politechniki Weigel, podkreślając wybitne cechy wiekopomnej Konstytucji Majowej.

W sobotę rano zagrały hejnały, zahuczały z pod kopca Unji Lubelskiej młodziarze o mury kamienic odbiły się dźwięki orkiestr. Ulicami zmierzały ku bazylice obrz. lać. delegacje ze sztandarami, maszerowały oddziały wojsk.

Po skończonej uroczystej Mszy św. odśpiewano „Te Deum“ i długi orszak dostojników ruszył z katedry pod pomnik Mickiewicza. Rozpoczęła się wspaniała defilada. Za pułkiem złotych ulanów, ku którym rwały się serca tysięcy publiczności, wypełniającej chodniki, maszerowała sprężyste piechota dalej „nasi“ kadeci, Strzelec, skautki, skautki, długie szeregi wyszkolenia wojskowego, młodzież akademicka, organizacje, stowarzyszenia, baterje dział. W defiladzie wzięło udział 16 orkiestr wojskowych i cywilnych. Trwała ona pięć kwadransów, wy-

padła bez cienia zarzutu.

Równocześnie ze Mszą w archikatedrze łańciskiej lub nieco wcześniej odbyły się uroczyste nabożeństwa w archikatedrze ormiańskiej, u św. Jura, w kościele ewangelickim, w cerkwi prawosławnej i w synagodze postępowej. We wszystkich uczestniczyli reprezentanci władz, oraz liczna bardzo publiczność.

Po defiladzie odbyły się koncerty orkiestr z okolicznościowej przemówieniami pod gołym niebem, w rozmaitych punktach miasta. Równocześnie p. Wojewoda z licznym gronem gości lwowskich udał się do Dawidowa, gdzie staraniem starosty Eckhardta oraz miejscowego komitetu odbyła się przepiękna uroczystość powiatowa, połączona z „Weselem malechowskim“ w oryginalnych strojach ludowych. W Dawidowie przemawiał poseł Zdzisław Stroński.

Obchody w stowarzyszeniach i organizacjach odbyły się ściśle wedle programu, ogłoszonego przez nas w wigilję Święta.

O uroczystym przedstawieniu w Teatrze Wielkim piszemy na innym miejscu.

## O racjonalną pomoc dla rolników.

Rolnictwo całego świata a wraz z nim i nasze przeżywa kryzys. Jego najistotniejszym i najgłębszym źródłem jest bezprzecznie niezwykle spadek cen zboża a w ślad za tem ogromny spadek rentowności gospodarstw rolnych. Dlatego najdoskonalszym sposobem złagodzenia zła byłoby obmyślenie takich środków, któreby podniosły dochodowość rolną, wzmogły ceny produktów rolnych. W tym kierunku pracuje się, w tym kierunku widoczne są różne pociągnięcia naszego Rządu i na tem polu wymagana jest bezwzględnie dalsza wyciężona praca.

Idzie jednakże zarazem o to, aby w chwili tak ciężkiej przyjść z odpowiednią doraźną pomocą rolnictwu, by ono mogło przerwać obecny kryzys i wyjść z niego w stanie zdolnym do dalszej, produktywniej i owocniejszej niż obecnie pracy. Stać się to może zaś tylko przez zastosowanie wobec zachwianego rolnictwa odpowiednich ulg natury materialnej.

Niezwykle ciekawie postawił całą

te sprawę w jednym z ostatnich zeszytów „Przemysłu i Handlu“ pan A. G.

Autor sądzi, że następujące środki zaradcze są w tej dziedzinie wskazane: 1) należy dążyć do rozłożenia płatności szeregu zobowiązań kredytowych o terminach płatności przypadających jeszcze w bieżącym roku gospodarczym, 2) należy nieść pomoc nie tylko warsztatom rolnym, ale i instytucjom rolniczo-handlowym, 3) raty bieżące kredytów długoterminowych winne, być skonwertowane na kredyt paroletni, 4) Bank Rolny winien znaleźć sposoby na uruchomienie kredytów długoterminowych dla zakupu ziemi w celach parcelacyjnych.

Ale nie o to nam idzie. Autor bowiem poruszył poza tem rzecz jedną, naszym zdaniem niezwykle doniosłą, a może wprost istotną, którą musi się mieć przy ocenie tej sprawy na bacznej uwadze.

Otóż autor jest zasadniczo przeciwny stosowaniu jakichś powszechnych

## Pończochy jedwabne

w nowych kolorach  
po zł. 8.50

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK  
LWÓW PL. MARJACKI 11

ulg lub pomocy kredytowych dla wszystkich bez wyjątku. Polityka kredytowa dla rolnictwa musi być ujęta pod kątem udzielania pomocy tylko najmocniejszym, najlepiej gospodarowanym pod względem finansowo-ekonomicznym warsztatom, które się dotychczas najskrupulatniej wywiązywały ze swych zobowiązań. A co jeszcze dalej. Ulgę winny być stosowane tylko do tych zobowiązań, których rolnicy nie są w stanie wypłacić ze względu na złą dzisiejszą konjunkturę. Natomiast nieuwzględnione winny pozostać te zaległości, które są wynikiem prowadzonej już od dawna deficytowej gospodarki czyto wskutek wadliwej administracji i nieumiejętności właściciela warstwu, czyteż wskutek przeciążenia długami. Udzielanie pożyczek rolnikom, którzy z własnej winy popadli w stan katastrofalny, którym pożyczka tak i tak nic nie pomoże, uważa autor za marnowanie kapitałów, które posiadamy zresztą i tak tylko w bardzo skromnych rozmiarach.

Ten punkt widzenia jest słuszny i uzasadniony. Pożyczka nie jest darowizną, pożyczkę musi się spłacić. Kredyt publiczny jest tylko pomocą w gospodarce a nie przedmiotem zużycia. O tem winny zawsze i stale pamiętać te wszystkie sfery, które nieraz wołają o kredyt, niedając w zamian dostatecznych gwarancji, że ta uczyniona im publiczna ofiara przyniesie korzyść nie tylko im samym lecz całoci gospodarstwa. A.

## „Lwie Serca“.

Widowisko sceniczne w 4 częściach Juljusza Stefana Petry'ego. Muzyka Adama Sołtysa. Teatr Wielki.

Bieżący sezon teatralny przyniósł już drugą z kolei sztukę okolicznościową, i tym razem widowisko historyczne, związane z przeszłością bohaterską Lwowa. Celem autora było odтворzenie momentu dziejowego i ujęcie ducha epoki, nie zaś przedstawienie jakiejś intrygi, czy też problemu. Powstało typowe widowisko, w którym współdziała dialog i muzyka, żywy obraz i balet, dramat i groteska.

Tak pojęty utwór połączył autor trafnie ze stylem dawnego teatru, trochę idąc za Szekspirem, trochę za ludową tradycją widowisk. Akcję główną przeplata intermedjum: „Warszawa“, który jako osoba komiczna walczy i miles gloriosus, przewija się przez całą sztukę w luźnym z nią związku.

Treścią widowiska jest oblężenie Lwowa przez Chmielnickiego i wojska Chana, w połowie XVII wieku. Zamiarem autora było pokazać bohaterski animusz i głęboki patriotyzm lwowskiego patrycjatu i szlachetną idee zrównania herbów szlacheckich i gmerków mieszczańskich przed obliczem Ojczyzny; wreszcie dotknął Petry kwestję zawsze dla Lwowa pierwszorzędną: stosunku ludności polskiej do ruskiej, kwestje polski i Ukrainy, tę samą w wieku XVII. co i dziś.

Problem polityczny spróbował ująć autor delikatną dłonią braterską i poetycką. W przypowieści Chmielnickiego o świętym wężu w chacie kmiecciej — zamknięte zostało wyjaśnienie rozłamu — na wiek XVII.

W widowisku swem połączył Petry w bratnim uścisku wszystkie stany i wszystkie nacje Lwowa: syn szlachecki żeni się z córką burmistrza Grozwajera, Wyhowski — pisarz wojsk zaporoskich — zejdzie ze sceny z okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i z braterskim ściskaniem polskich dłoni, w tańcach biorą udział mieszczanie i chłopci, Żydzi i Rusini.

Mniej do słuchania, więcej do patrzenia jest w tej sztuce. Trud i laury Petry'ego dzieli w połowie siostra autora, Janina Przybylska, której projekty do dekoracji i kostjumów postawiły widowisko w rzędzie najlepszych sztuk tego rodzaju. Z doskonałym, zgodnym z historją, a ujętym współcześnie dziełem Przybylskiej, współdziała umiejętna, żywa, niezwykle efektowna inscenizacja Frączkowskiego, który stworzył szereg plastycznych obrazów o nieporównanej grze barw i światła.

O ilustracji muzycznej Adama Sołtysa — będzie mowa w oddzielnym sprawozdaniu: pozwolimy sobie tylko podnieść piękne wyzyskanie prostych

i starych motywów, jak hejnał bicia dzwonów, organy, odgłosy bitwy i szturm na miasto.

Balet, który jest integralną częścią widowiska, znakomicie poprowadził Faliszewski, a stworzył takie prawdziwe cacka, jak galjarda z części pierwszej i taniec Lwowianek z zakończenia.

Wśród kompozycji scenicznych wyróżniała się scena w namiocie Chmielnickiego, a zwłaszcza widmowa grupa Chana i Tatarów. Doskonale także skomponowano scenę „ślubów“.

Artyści nasi przedewszystkiem bajecznie wyglądali w swoich stylowych, precyzyjnie obmyślonych kostjumach. Najpyszniejsze postacie, o imponującym rozmachu i sile stworzyli: Guttnier jako Chmielnicki, i Kwiatkowski, jako Arciszewski. Chmielnicki mimo woli autora skupił na sobie najwięcej światła i wyrazistości, nie tylko dzięki wspaniałej postawie, ale i przez piękne wygłoszenie przypowieści. Uroczą parę romantyczną stworzyli Leszek Stepanowski i Marja Malanowicz, zostawiając mimo epizodycznego charakteru swoich ról, wrażenie pięknej zjawy poetyckiej. Neta i Greta Sławińskiej i Borowskiej tak wdzięcznie przesunęły się przez scenę w swoich szeleszczących szatkach, że aż szkoda ich było dla Paternostra (Kalinowski) i Piszczymuchy (Akrzyński).

Niepodobna wreszcie pominąć Warwasa, którego grał i śpiewał, czyniąc co było możliwe dla tej groteskowej figury, Stanisław Tarnawski.

Reszta zespołu dobrze dotrzymała kroku głównym aktorom sztuki i tylko rola Chana w interpretacji Ratschki stała się zupełnie niezrozumiałą, ale zapewne nie z winy artysty, który znakomicie naśladował gardłowy dźwięk mowy potomków Dżyngis-hana.

Widowisko to, które spotkało się na premierze z życzliwym przyjęciem, powinna przedewszystkiem oglądać młodzież szkolna, dla której kryją się tam prawdziwe skarby zainteresowania, humoru i emocji, napewno większe, niż dla dorosłych.

Dr. Jadwiga Gamska.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 maja 1930.

### OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu

z dnia 24 kwietnia 1930 r.

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109 poz. 932) ustalam na miesiąc maj 1930 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92<sup>44</sup> grosza.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:

(—) Ignacy Matuszewski.

(„Monitor Polski“ Nr. 100, z dnia 30 kwietnia 1930 r.)

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WENĘTRZNYCH.

We władzach powiatowych:

Starosta powiatowy w VII st. sl. w Borszczowie Schreiber Ludwik, starostą powiatowym w VI st. sl. dn. 14. XII. 1929 r.

Starosta powiatowy w VII st. sl. w Brzeżanach Koczyński Wojciech — starostą powiatowym w VI st. sl. dn. 14. XII. 1929 r.

Referendarz w VIII st. sl. w Starostwie w Rohatynie Orłowicz Józef — referendarzem w VII st. sl. dn. 14. XII. 1929 r.

Referendarz w VIII st. sl. w Starostwie w Oświęcimiu Malik Kazimierz — referendarzem w VII st. sl. dn. 14. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. w Polskim Urzędzie Wojewódzkim Kocół Alfred — starostą powiatowym w Zborowie w dotychczasowym VII st. sl. dn. 11. XII. 1929 r.

Referendarz w VIII st. sl. w Starostwie w Makowie Trzopek Jan, referendarzem w VII st. sl. dn. 17. XII. 1929 r.

Referendarz w VIII st. sl. w Starostwie w Dobromilu Libucha Józef — referendarzem w VII st. sl. dn. 17. XII. 1929 r.

ców. „Taniec orszaku żydowskiego”. „Taniec Lwówianek”, „Taniec Tatarski”. przyczem specjalnie podnieść należy, że nie uległ tu kompozytor ani razu pokusie operowania tańszym efektem, ale dbały o czystość intencji artystycznych, przemawia zawsze do słuchacza szlachetną linią inwencji melodyjnej, piękną, stylizowaną rytmiką i nowoczesnie brzmiącą harmoniką, przyczem i czysto techniczna strona kompozycji stoi zawsze na możliwie najwyższym poziomie, znamionującym nie tylko wielką wiedzę, ale i subtelność kultury muzycznej. W „Galiardzie Mieszczańskiej” mamy przykład umiejętnej stylizacji, idącej w kierunku podkreślenia jej walorów gestu i ducha czasu, zaś w muzyce do „Tańca Ukraińskiego”, barwnej i bardzo charakterystycznej, użytkował kompozytor muzykę z opery, nieodżałowanej pamięci dyr. Mieczysława Soltysa.

Kompozytor, który osobiście stanął przy pulpicie dyrygenta był przedmiotem gorących i zasłużonych owacyj. Wykonanie zarówno strony muzycznej, jak i choreograficznej nie pozostawiało tym razem nic do życzenia. Partje zbiorowe brzmiały bardzo poprawnie, z solistów zaś zwróciła na siebie uwagę przede wszystkim świetna postać charakterystyczna p. Tarnawskiego, oraz ładnie odśpiewana piosenka p. Hermana Horowitza. Z kreacji choreograficznych p. Faliszewskiego wymienimy „Galiardę Mieszczańską”, która zyskała największą aplauz.

Dr. Stefania Łobaczewska.

Referendarz w VII st. sl. w Starostwie w Suwałkach Celewicz Tadeusz — starostą powiatowym w Ropczycach w dotychczasowym VII st. sl. dn. 20. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. Sienkiewicz Michał — starostą powiatowym w VII st. sl. w Mościskach dn. 20. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. w Starostwie w Święcianach Chitry Adam — starostą powiatowym w Nisku w dotychczasowym VII st. sl. dn. 20. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. w Starostwie powiatowym we Lwowie Schnitzel Waclaw — radcą wojewódzkim w VI st. sl. dn. 20. XII. 1929 r.

Referendarz w VIII st. sl. w Starostwie w Nisku Lasocki Leopold, referendarzem w VII st. sl. dn. 21. XII. 1929 r.

Dr. Pilszak Stanisław, lekarz

powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Brzozowie — lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 3. XII. 1929 r.

Dr. Zając Marjan, prow. lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Lubaczowie — do odwołania lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 3. XII. 1929 r.

Dr. Dorosz Antoni, prow. lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Sanoku — do odwołania lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 3. XII. 1929 r.

Dr. Robel Wiktor, prow. lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Lisku — do odwołania lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 3. XII. 1929 r.

Dr. Pietrzycki Ignacy, lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Tłumaczu — lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 3. XII. 1929 r.

## Wielka afera oszukańcza

### pod maską filantropji.

Po kraju całym wleczą się stale setki i tysiące przeróżnych kwestarzy kobiet i mężczyzn, w strojach chłopów, zakonników, inteligentów. Kwestuje się na szkoły, ochronki, kościoły, na przeróżne instytucje oświatowe, humanitarne, istniejące a często niestety wogóle nieistniejące. Oczywiście gołosłownym byłoby twierdzenie, że pod płaszczykiem każdego kwestarza kryje się oszust, ale też z drugiej strony faktem jest, że niejedni z nich winien się z miejsca znaleźć za sądownymi kratkami.

Jak podaje warszawski „Kurjer Poranny”, jest Warszawa na tem właśnie tle widownią skandalicznej afery.

Początek jej datuje się od lutego 1928 roku: 28 lutego komisarz Rządu na m. st. Warszawę zalegalizował statut „Stowarzyszenia Niesienia Akcji Ratunkowej dla Biednej Inteligencji w Warszawie”.

Na czele tej instytucji, jako jej prezesa, inicjatorka i najgorliwsza „opiekunka”, stanęła pani Nelly Taylor zamieszkała w „Grand Hotelu” przy ul. Chmielnej. Zawodowa artystka kabaretowa, ośniewająca ongiś swoją urodą, wiele wymowna, — potrafiła poprostu „otumanić” znane osobistości z arystokracji i inteligencji i pozyskać ich wpływy i ich nazwiska dla dobra stowarzyszenia, mającego rzekomo nieść pomoc biednym.

Rozesłano szumne, kwiecistym stylem zredagowane odezwy z podpisaniami wielu osób, które wyraziły swoją zgodę „na słowo”, „przez telefon” lub „przy czarnej kawie”.

## Nie niszczyć pism ilustrowanych.

Ze wszystkich ośrodków polskich zagranicą, a zwłaszcza z bibliotek i czytelni polskich napływają wprost setki listów z prośbami o polskie pisma ilustrowane. Liczne rzesze na obczyźnie spragnione są polskiego miesięcznika lub tygodnika, a zwłaszcza ilustrowanego, który może skutecznie walczyć z wielką ilością pięknie wydanych obcych pism.

Zwłaszcza młodzież polska z radością wita wszelkie obrazki i wiadomości z życia Macierzy.

Nie stać ich jednak na to, aby je kupować. Ale pomóc im trzeba i można bez zbytecznego trudu. Wszak w każdej niemal rodzinie prócz gazet codziennych kupowane są pisma ilustrowane, które po przeczytaniu nie są przeważnie już potrzebne. Otóż można je użytkować przez wysłanie do bibliotek polskich zagranicą. Mała różnica czasu nie będzie temu przeszkodzą.

„Tow. Opieki Kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza”, które opiekuje się bibliotekami i czytelniami polskimi na obczyźnie, zwraca się do ogółu obywateli z wezwaniem o nadsyłanie tych przeczytanych pism pod adresem Towarzystwa.

Niech te dziesiątki tysięcy naszych pism ilustrowanych spełnią jeszcze jedno zadanie, a mianowicie pielęgnowania języka ojczystego wśród Polaków na obczyźnie i niech przyczynią się do obrony ich przed wynarodowieniem.

Do tej akcji każdy może się przyczynić.

Pamiętajcie więc i nadsyłajcie przez czytane ilustrowane pisma pod adresem Tow. im. A. Mickiewicza, Warszawa, Ordynacka 5, m. 5. tel. 90-94.

Wasza skromna pomoc może zachować niejednego z Polaków dla Ojczyzny.

## KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Dr. Jelonek Feliks, prow. lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Żywcu — do odwołania lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 11. XII. 1929 r.

Dr. Słobodziński Antoni, prow. lekarz powiatowy w VII st. sl. w Starostwie powiatowym w Gorlicach — lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże, dn. 11. XII. 1929 r.

Dr. Kania Feliks, prow. lekarz powiatowy w VII st. sl. w Starostwie powiatowym w Wieliczce — lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże, dn. 31. XII. 1929 r.

Dr. Berggrün Herman, lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Śniatynie — lekarzem powiatowym w VII st. sl. tamże dn. 18. XII. 1929 r.

### Przeniesieni:

Starosta powiatowy w VI st. sl. dr. Lach Maciej — ze Starostwa w Hrubieszowie do Starostwa w Nowym Sączu, dn. 5. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. Habibiński Adam — ze Starostwa w Lisku do Starostwa w Krośnie, dn. 5. XII. 1929 roku.

Referendarz w VII st. sl. Tabęcki Jan — ze Starostwa w Tłumaczu do Starostwa w Kołomyjach, dn. 14. XII. 1929 r.

Referendarz w VII st. sl. Skalkowski Aleksander — ze Starostwa w Przemyślanach do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu, dn. 14. XII. 1929 r.

Asesor w VIII st. sl. Balicki Jan — ze Starostwa nieszawskiego w obręb Województwa lwowskiego, dn. 9. XII. 1929 r.

Starosta powiatowy w VI st. sl. Skarżyński Adam — ze Starostwa w Nisku do Starostwa w Rawie Ruskiej, dn. 20. XII. 1929 r.

Starosta powiatowy w VII st. sl. Chrzanowski Leonard — ze Starostwa w Łańcucie, dn. 20. XII. 1929 r.

Dr. Gefahl Maurycy, prow. lekarz powiatowy w VIII st. sl. w Starostwie powiatowym w Drohobyczu — na takie stanowisko w Starostwie pow. w Bohorodczanach, dn. 2. XII. 1929 r.

Dr. Kwaśniewski Mieczysław lek. pow. w VIII st. sl. w Starostwie pow. w Kosowie — na takie stanowisko w Starostwie pow. w Drohobyczu, dn. 2. XII. 1929 r.

Dr. Grochowiak Franciszek, lekarz powiatowy w VII st. sl. w Starostwie powiatowym w Pilźnie — na takie stanowisko w Starostwie powiatowym w Jaśle, dn. 5. XII. 1929 r.

Dr. Ciepiewski Aleksander, lekarz powiatowy w VII st. sl. w Starostwie powiatowym w Grybowie — na takie stanowisko w Starostwie powiatowym w Makowie, dn. 6. XII. 1929 r.

Dr. Olszewski Józef, lekarz powiatowy w VII st. sl. w Starostwie powiatowym w Makowie — na takie stanowisko w Starostwie powiatowym w Grybowie, dn. 5. XII. 1929 r.

Przeniesiony w stan spoczynku: Referendarz w VII st. sl. w Starostwie w Jarosławiu Schally Marjan, dnia 19. XII. 1929 r.

W Tymczasowym Wydziale Samorządowym we Lwowie:

### Mianowani:

Urzędnik rachunkowy VIII st. sl. Lubuśka Stanisław — naczelnikiem rachuby w VII st. sl. w Biurze likwidacyjnym T. W. S. dn. 17. XII. 1929 roku.

Radca rachunkowy w VIII st. sl. Dubil Adam — księgowym w VII st. sl. dn. 17. XII. 1929 r.

Sekretarz w VII st. sl. Dobrzański Piotr — radcą wojewódzkim w VI st. sl. dn. 20. XII. 1929 r.

Radca rachunkowy w VIII st. sl. Machl Kazimierz — naczelnikiem rachuby w VII st. sl. dn. 31. XII. 1929 r.

(„Monitor Polski“ Nr. 96, z dnia 25 kwietnia 1930 r.)

**KRONIKA**

**MAJ**  
**5**  
**Poniedziałek**

**KALENDARZ**  
Rz.-kat. Piusa pap.  
Gr.-kat. Salomeji

Wschód słońca g 8 m 54  
Zachód " g 18 m 48  
Długość dnia g 11 m 52

**LWOWSKA**

**TEATR WIELKI**  
Poniedziałek, 5 maja o godz. 7.30 wiecz.: „Lwie serca“. Zniżki ważne.

**TEATR MAŁY**  
Poniedziałek, 5 maja, o godz. 7.30 wiecz.: „Pan Topaz“. Zniżki ważne.

**PALCIE tylko**

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** Film dźwiękowy, śpiewany i mówiony p. t. „Zaklęta rzeka“ W głównej roli tenor Ryszard Barthemess.  
**CASINO:** „Zdrada stanu“.  
**CHIMERA:** „Przed wyrokiem“.  
**COLOSSEUM:** „Tempo-Tempo“, w roli gł. Albertini.  
**FATAMORGANA:** „Poeta i żebrak“.  
**KOPERNIK:** Kobiety Douglas Fairbanks, Bebe Daniels, „Panią z obiektywem“.  
**LEW:** „Pierwsza miłość Kościuski“.  
**MARYSIENKA:** Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów“ i nadzwyczajne dodatki dźwiękowe, Schuberta „Serenada“.  
**OAZA:** „Szachownica serca“.  
**PALACE:** „Wiking“ (dźwiękowy - kolorowany).  
**PAN:** „Uroda życia“ St. Żeromskiego.  
**STYLOWY:** „Lekarz chorób kobiecych“ (Petrowicz i Morzuchinowa) oraz Tom Mix.

Wojewoda Lwowski z powodu konferencji nie udzielał w dniu 5 maja b. r. posłuchań.

Zasłużony lekarz-stomatolog dr. Emil Lateiner cieszy się w naszym mieście powszechnym szacunkiem, wielką sympatią i wyjątkową popularnością. Wciążnie ruchliwy i rześki pełen energii i zapалу do pracy zbrojnej, obchodzi obecnie 75-tą rocznicę urodzin. Korzystając z tego urzędził wydział Związku stomatologów lwowskiej Izby Lekarskiej na czele swego zacnego kolegi uroczystą Akademię, do której przylączyły się liczne organizacje społeczne, w których jubilat latami pracował. Wygłoszono szereg serdecznych przemówień, odczytano stos depech gratulacyjnych, wręczono jubilatowi dar pamiątkowy i kosze żywej kwiecia. On dziękował wzruszony, by dzisiaj do dalszej stanać pracy.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. We wtorek 6-go i w piątek 9-go maja 1930 - wywowie Stefan Jarosz, wielki podróżnik, dwa wykłady p. t. 1) Przez kraje i góry ojczyzny cowbojów i Indian i 2) Wśród tundr i lodowców w podbiegunowym mroku. Każdy z wykładów będzie ilustrowany wspomnianymi obrazami świetlnymi z własnych zdjęć fotograficznych.

We czwartek dnia 8 maja - Koncert znakomitego zespołu chóralnego „Bard“ w programie pieśni: Podbala Kurpiów, Krakowiaków, Kujaw, oraz żołnierskie.

Początek wieczorów o godzinie 20-tej - Bilety w Kancelarii Kasyna i Koła Lit.-Art.

Odczyty Tow. Przyjaciół Francji. Pan André Frénaud, lektor Uniwersytetu, wygłosi pięć wykładów z cyklu, pt. A propos du centenaire du romantisme. mianowicie: 1) dnia 5 maja A l'assaut des valeurs classiques; 2) 12 maja Les salons - Les muses; 3) 19 maja Batailles et manifestes; 4) dnia 26 maja Schème d'une vie romantique, V. Hugo; 5) dnia 2 czerwca Grandeurs et misères du romantisme. - W poniedziałki o 7-mej wieczór, Gimnazjum III, ul. Kubali 2, II p.

Poświęcenie nowego cmentarza żydowski. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie nowego cmentarza żyd. przy ul. Pilichowskiej. Już o 6.30 rano zjawił się rabinat ortodoksyjny wraz z Zarządem i Radą Gminy

Wyznaniowej. Rabinat obszedł ze śpiewami według przepisanej rytuału 7 razy pole cmentarne, co trwało do godz. 10-tej. Wówczas rozpoczął dalszy ciąg uroczystości, w której wziął udział rabinat postępowy, Zarząd i Rada Gminy z prez. Chajsem i prez. Jaegerem, delegacji Żyd. Klubu Mieszcz. inż. Pordes i r. Fischer Żyd. Zw. Obyw., przedstawiciele Egzekutywy sjon, z prez. sen. Schreiberem, Stow. Jad Charusim z prez. Glasermanem i wielu in. Prez. Jaeger im. Rady Gminy Wyznaniowej wygłosił obszernie przemówienie, poczem przemawiali rabin Freund i Lewin oraz r. Stand. Uroczystość zakończono o godz. 1-tej. Wzięło w niej udział około 10.000 osób.

**STOLECZNA**

Otwarcie Izby rzemieślniczej. Wczoraj odbyło się w stolicy uroczyste poświęcenie i otwarcie warszawskiej Izby rzemieślniczej. Po nabożeństwie w katedrze rozwinął się po-

**tutki z filtrem**

**II-gi Ogólnopolski Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich.**

Dnia 11-go i 12-go maja r. b. odbędą się w Warszawie 2-gi Ogólnopolski Zjazd Mistrzów Murarskich i Ciesielskich, nad którym wysoki protektorat raczył objąć Pan Prezydent Rzeczypospolitej, a do Komitetu Honorowego weszli najwyżsi Dygnitarze Państwa, oraz przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, nauki, organizacji społecznych i zawodowych. Zadaniem Zjazdu będzie powzięcie rezolucji w całym szeregu najżywniejszych spraw bezpośrednio tyczą-

chód, w którym wzięło udział kilka tysięcy rzemieślników ze 100 sztandarami. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieniec. W gmachu Rady miejskiej odbyła się następnie Akademia, a wieczorem zebranie towarzyskie w Resursie kupieckiej.

Walny zjazd delegatów byłych uczestników wojskowej straży kolejowej odbył się wczoraj w stolicy. Równocześnie odbyło się poświęcenie sztandaru tej organizacji. Po Mszy św. w kościele św. Barbary dokonano poświęcenia sztandaru, poczem udano się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec. W południe rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów, którzy w liczbie 60 przybyli z całej Polski. Zjazd uchwalił wysłać depeche holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Po odczytaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru zarządu, prezesem którego został p. Rauer.

**KOŁDRY Z PRAWDZIWEJ WEŁNY**, brokatowe, satynowe także na wełnianej wacie chińskiej, derki i koce białostockie najnowsze wzory we wielkim wyborze na składzie, Firma WITTELS, Lwów, Rutowskiego 7, naprzeciw katedry. Ulgi w splatach.

cych się rzemiosł budowlanych, m. in. w sprawie uprawnień mistrzów mular-

**TIGAN**

skich i ciesielskich, stanu budownictwa w Polsce i przyczyn jego kryzysu, szkolnictwa zawodowego itd.

Biuro Zjazdu mieści się w lokalu Cechu Murarzy Chrześcijan w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 64, telefon 415-00.

**To niewiele pomoże.**

Organ Związku Odzyskania Wilna „Musu Vilnius“, omawia w jednym z artykułów projekt założenia banku odzyskania Wilna, z którym niedawno wystąpił na łamach tego pisma dr. Zarcin. Projektodawca zaleca wydać 200.000 akcji po 10 lt., co stanowiłoby 2.000.000 lt. Zebranie tej sumy - zdaniem autora - nie byłoby zbyt ciężkim zadaniem, gdyż nabywcy akcji, oprócz satysfakcji moralnej, mieliby jeszcze dobry zysk od włożonego kapitału.

**Gwałtowny huragan.**

Tokio, 4 maja. (PAT). W pobliżu wybrzeża Sachalinu i wyspy Hockai szalał dzisiaj gwałtowny huragan, który wyrządził olbrzymie szkody. Zginęło 200 rybaków, którzy zajęci byli połowem ryb. Straty sięgają 5 milionów jen.

**Ostatnie wiadomości z m. asta.**

NIEMIŁA PRYZGODA spotkała wczoraj niejakiemu Piotrowskiemu zam. przy ul. Sykstuskiej 52. Oto żona spotkała go w niedwuznacznej pozycji z niej. Zofją Struc. Oburzona Piotrowska pobiła Struciównę laską po głowie tak, iż pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala powszechnego. Piotrowską po spisaniu protokołu pozostawiono na wolnej stopie. Co się stało z mężem komunikat policyjny nie wspomina.

**ZA WYWOŁANIE AWANTURY** w mieszkaniu Franciszka Sopotnickiego przy ul. Chorążczyzny 12 sprowadzony został na komisariat Grze-

**L. 30**

gorz Kość, oraz jego żona Romana. Po spisaniu protokołu pozostawiono ich na wolnej stopie.

**WYDALILI SIĘ Z DOMU.** Kazimiera Filipkiewicz zamieszkała przy ul. Bartosza Głowackiego 11 zawiadomiła policję, że dnia 2 bm. 13-letni syn jej Zbigniew wydalili się z domu i dotychczas nie powrócił. Zamieszkała w tej samej realności Karolina Tarczyńska doniosła również o zniknięciu w dniu 2 bm. z domu jej 13-letniego syna Stanisława. Zapewne obaj chłopcy wybrali się razem w świat na poszukiwanie wrażeń. Policja zajęła się odnalezieniem malców.

**NIELUDZKI MAŻ.** Za pobicie swej żony Karoliny, oraz zniszczenie jej płaszcza przez pokrajanie go nożem sporządzono doniesienie przeciwko Kazimierzowi Ortyłowi, zamieszkałemu na Bogdanówce.

**PIES POGRYŻŁ KAPELUSZ!** Puszczony samopas pies, będący własnością Katarzyny Bobkówny, zamieszkałej przy ul. Brajerowskiej 10 napadł wczoraj na Bernarda Schora i pogryzł temuż kapelusz wartości 24 złotych.

**JAZDA NA GAPE.** Za przejazd pociągiem bez biletu sporządzono doniesienie przeciwko Władysławowi Gułynowi, zamieszkałemu przy ul. Zamarynowskiej 21.

**WYPADEK NA „ZIELONEJ TRYBUNIE“.** Podczas meczu piłki nożnej Wisła-Pogoń niejaki Rudolf Popowicz, zapalony amator tej gry, usiłował dostać się na przydrożne drzewo, aby lepiej i bezpłatnie obserwować przebieg zawodów. Czynił to jednak niezręcznie, gdyż spadł i doznał potłuczeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwiezło go po opatrzeniu do domu.

**MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała,** Lwów, Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo“ poleca: Kołdry, materace, płótna oraz przerabia kołdry po 6 zł. - materace po 8 zł. 4217

**WOJNA NĘDZY!**

Zamów natychmiast **LOS I-ej KLASY** Loterii państwowej w największej i najszcześniejszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

ODDZIAŁY:

TARNOPOL, Mickiewicza 27 i DRÓHOBYCZ, PL. św. Bartłomieja a wygrasz

Główną wygraną **750.000** Złotych.

albo wygrane po Zł. 350.000, 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000, itd. itd.

Co drugi los wygrywa!

Premja w kwocie **Zł. 150.500**

padła na los naszego kantoru Nr. 104.742. Prócz tej wygranej padły u nas w ostatniej Loterii następujące wielkie wygrane:

Zł. 75.000 na Nr. 75412      Zł. 25.000 na Nr. 144699  
Zł. 40.000 na Nr. 81933      Zł. 20.000 na Nr. 78420  
Zł. 10.000 na Nry 50920 i 134018.

CENY LOSÓW: 1/4 - Zł. 10, 1/2 - Zł. 20, 1/1 - Zł. 40.

**CIĄGNIENIE JUŻ 17. i 19. MAJA BR!**

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zzmówienia dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

**KARTA ZAMÓWIENI G. L.**

Do Kolektury „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych      po Zł. 40 -  
..... losów połówek      po Zł. 20 -  
..... losów ćwiartek      po Zł. 10 -

Należytość w kwocie Zł. .... ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres: .....

(Uprasza się czytelnie wypełnić!)

### Czego unika dobry kierowca.

(Artykuł powyższy został nam nadesłany przez Sekcję Informacji Prasowej General Motors w Polsce).

Polska jest młodym krajem pod względem automobilizmu. Ma to swoje dobre i złe strony z punktu widzenia kierowcy. Dobre, bo nie spotyka się przeszkód na drogach publicznych w postaci wielkiej ilości samochodów. Złe, bo kierowca narażony jest na cały szereg niespodzianek, jakich nie spotyka w krajach silnie zmotoryzowanych. Musi on liczyć się z tem, że każdej chwili może znaleźć się na szosie krowa lub inne zwierzę domowe, że senny furman na dany sygnał skręci w nieprzeznaczonym kierunku, itp.

Daleko nieprzyjemniejszą jednak rzeczą od wyżej przytoczonych niespodzianek jest nieprzebranie przez niektórych kierowców kardynalnych zasad jazdy, cechujących dobrego kierowcę.

Przedewszystkiem dobry kierowca powinien być zawsze i wszędzie gentlemanem tak w stosunku do swych kolegów-kierowców jak i w stosunku do pieszej publiczności.

Dobry kierowca potrafi zawsze z łatwością uniknąć następujących wypadków:

Najechania na jadący przed nim samochód, ponieważ trzyma się zawsze na takiej odległości, by w każdej chwili mógł zatrzymać wczas maszynę, jeżeli jadący przed nim zmuszony będzie do gwałtownego zahamowania.

Najechania nań przez jadący za nim samochód, ponieważ posługuje się lusterkiem i daje w odpowiednim czasie sygnały o zamiarze skręcenia lub zatrzymania wozu.

Zarzucenia, ponieważ gdy zdecyduje się wyminąć jadący przed nim wóz, upewnia się czy droga przed nim jest zupełnie wolna i daje odpowiedni sygnał, a następnie, przyspieszając miarowo, okrąża łagodnie jadący na przódzie wóz.

Uderzenia z boku, ponieważ zawsze daje drogę, usiłującemu wyminąć go samochodowi.

Zderzenia przodem, ponieważ dobry kierowca podczas mijania wozu jadącego w tym samym kierunku, upewnia się przodem, czy droga przed nim jest wolna.

Dobry kierowca nie wymija nigdy na zakrętach, na mostach, na skrzyżowaniach i wogóle w miejscach, gdzie nie widzi dobrze drogi przed sobą.

Dobry kierowca dba zawsze o to, by reflektory jego były tak zamontowane, ażeby nie oślepiły innych kierowców.

Jeżeli inni kierowcy nie wystrzegają się oślepienia jadących z przeciwka kierowców, to dobry kierowca posiada zawsze na wszelki wypadek ochroniacz, zabezpieczający go przed oślepieniem światłem reflektorów.

Dobry kierowca nie wpadnie nig-

### Pociąg Piusa IX. w muzeum Rzymu.

Pociąg Piusa IX, przechowywany dotychczas w Muzeum Castel S. Angelo, przewieziony został do gmachu Muzeum Rzymu. Pociąg ten, jak wiadomo, został zafiarowany Papieżowi Mastaiemu przez Towarzystwo Kolei Żelaznych Państwa Papieskiego na pierw w 1857 roku z okazji otwarcia pierwszej linii kolejowej pomiędzy Rzymem a Frascati, a potem został uzupełniony w 1859 roku w związku z otwarciem drugiej linii pomiędzy Rzymem a portem w Civitavecchia. Wagony zostały zbudowane w zakładach Delebry w Paryżu, wewnętrzne dekoracje były wykonane przez najwybitniejszych artystów tej epoki, sumptem wiedeńskich arystokratek. Pius IX udał się poraz ostatni tym pociągiem z Rzymu do Frosinone w roku 1862. Od 1911 roku pociąg ten, przechowywany w magazynach Muzeum Castel S. Angelo, nie był zwiedzany przez publiczność.

dy w nocy do rowu, ponieważ posiada boczny reflektor, który pomaga mu do trzymania drogi podczas mgły, lub gdy zostanie oślepiiony przez reflektory jadącego z przeciwka samochodu.

Wypadki na skrzyżowaniach kolejowych nigdy nie zdarzają się dobrym kierowcom, ponieważ nie ryzykują oni nigdy przejazdu, gdy widzą zbliżający się pociąg, ani też nie starają się wyminąć samochodów, które zatrzymały

### Na srebrnym ekranie

#### „Pieśń Żywiolów“.

**Kinoteatr „Marysieńka“.** Film dźwiękowy. W głównych rolach: **Lupe Velez** i **Gary Cooper**. Inscenizacja i reżyserja **Fleminga**.

W oryginalnym angielskim nosi ten film nazwę „Pieśni Wilków” — i jest to nazwa stosowniejsza do jego treści. Na tle życia amerykański Hiszpanów rozgrywa się konflikt miłości i swobody myśliciela. Zwycięstwo kobiety kulturalnej nad dzikim chłopcem meksykańskim i triumf miłości nad ukochaniem gór i przygód jest „nauką moralną” tego filmu, który pomysłowością i zdjęciami stoi na poziomie „indjańskich” filmów dla mł-

się przed skrzyżowaniem.

Lista powyższa, oczywiście nie wyczerpuje wszystkich wypadków, których dobry kierowca potrafi uniknąć. Przytoczyliśmy je jako najbardziej charakterystyczne.

Na zakończenie chcielibyśmy podkreślić, że błędem jest mniemanie, iż brawurowanie w jeździe jest cechą dobrego kierowcy. Dobry kierowca jeździ zawsze ostrożnie i nigdy nie pozwoli sobie na nic takiego, co mogłoby narazić na niebezpieczeństwo jadących z nimi pasażerów, lub przechodniów.

Samochód w rękach dobrego kierowcy służy dłużej i sprawniej.

### Papieros konkurentem cygara.

Obliczenia przeprowadzone w różnych państwach wykazują, że w ostatnich czasach wzrasta się w sposób gwałtowny konsumcja papierosów przy równoczesnym obniżeniu się spożycia cygar. Tak np. w Stanach Zjednoczonych, Europie i Japonii skonsumowano w r. 1913 62 miliardy papierosów. W roku 1916 cyfra ta skoczyła do 220 miliardów, wzrastając z każdym rokiem; obecnie sięga konsumpcja 250 miliardów rocznie. Wzrost spożycia papierosów był rozmaity w różnych krajach. W Stanach Zjednoczonych od roku 1913 do 1926 spożycie zwiększyło się sześciokrotnie, w Japonii czterokrotnie. W krajach europejskich w tym samym czasie konsumpcja wzrosła w dwójnasób albo też trzykrotnie. Najwięcej konsumuje się papierosów we Włoszech.

Natomiast wprost odmiennie przedstawia się sprawa z cygarami. Z liczby 21 miliardów w roku 1913 spadło spożycie cygar w roku 1926 do

16.8 miljarda.

W Anglii ilość wypalonych cygar spadła w tym okresie pięciokrotnie. Największymi spożywcami cygar są nadal Ameryka i Niemcy.

Kto wie, czy to przesunięcie spożycia na korzyść papierosa nie jest pewnym znamieniem naszych czasów. Cygaro posiada w sobie pewne dostojęństwo, spokój, zrównoważenie. Papieros jest wyrazem pewnej płochości, powierzchowności, nerwowości. Nerwowość zajęła dziś miejsce zrównoważenia, zacem i cygaro musiało ustąpić miejsca papierosowi.

Warto tu jeszcze nadmienić o tem jak ważną rolę odgrywa tytoń w budżecie poszczególnych państw. W Ameryce dochód z podatku od tytoniu zajmuje zaraz drugie miejsce po podatku dochodowym, w Niemczech cyfra podatku z cygar i papierosów dosięga cyfry 870 milionów marek, a w Polsce stanowi też — jak wiadomo — pozycję nie do pogardzenia.

### „Najmężniejsza kobieta w Anglii“.

W tych dniach zmarła w Londynie, wskutek ataku sercowego, przeżywszy 68 lat, lady Wilson, wdowa po angielskim marszałku polnym, sirze Henry Wilsonie.

Od chwili tragicznego zgonu marszałka, lady Wilson cierpiała na serce, a nie kto inny, jeno marszałek Foch, przyjaciel męża, nazwał ją „najmężniejszą kobietą Anglii“.

Sir Henry Wilson, adjutant i współpracownik Kitchenera, był jeszcze przed wojną posłem do Izby gmin z Ulsteru, w Irlandji północnej i rzecznikiem gorącym stronnictwa, zwalczającego dążności niepodległościowe Irlandczyków południowych. Znienawidzili go więc z tego powodu rewolucjoniści irlandcy i tak on, jako też jego żona, otrzymywali setki listów anonimowych z pogróżkami.

Wilson jednak nic sobie nie robił z tych pogróżek. Żona jego natomiast zapatrywała się na nie poważnie, a gdy gabinet angielski odmówił jej żądaniu udzielenia marszałkowi ochrony policyjnej twierdzeniem, że „tylko ministrowie mają prawo do eskorty policyjnej”, sama towarzyszyła codziennie mężowi do Izby gmin i w nocy odwoziła go zamtąd, ufając, że rewolucjoniści nie odważą się zamordować męża w oczach żony. I rzeczywiście, przez lat kilka marszałek unikał w ten

sposób zamachu.

Pewnego jednak dnia lady Wilson zachorowała, marszałek zaś musiał udać się bez jej towarzystwa na uroczystość odsłonięcia pomnika uczestników wielkiej wojny. I oto w drodze powrotnej z tej uroczystości, gdy tak sówka, którą jechał, zatrzymała się przed jego domem i marszałek z niej wysiadł, powaliły go, zabijając na miejscu strzały rewolucjonistów.

Wówczas lady Wilson odpowiedziała na otrzymaną w swoim czasie odmowę udzielenia jej małżonkowi ochrony policyjnej. Zastrzegła sobie, mianowicie, aby żaden z ministrów angielskich nie poważył się pokazać na pogrzebie marszałka.

### Wiadomości sportowe.

#### MISTRZOSTWO LIGI.

Pogoń-Wisła 2:2 (2:1), 2:2 (0:1). Pogoń korzystając z dwu świątecznych dni rozegrała 2 spotkania, w sobotę o mistrzostwo Ligi, w niedzielę towarzyskie z Wisłą, uzyskując zaszczytne wyniki remisowe.

Legja-Warta 4:0.  
Garbarnia-Polonja 3:3.  
Cracovia-Warszawianka 3:1.  
Ł. K. S.-Czarni 3:1.  
Ruch-Ł. T. S. G. 3:1.

### Co usłyszymy przez radio?

Poniedziałek, 5 maja.  
LWÓW (385). Godz. 17:05: Transmisja koncertu z okazji 111 rocznicy urodzin Matuszki. — 18:45: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19:25: Odczyt p. t. „Postępy i zdobycze wiedzy ścisłej”, wygl. prof. Ludwik Wyrzywański — transmisja z Krakowa. — 19:58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20:05: Odczyt p. t. „Jak pracuje krew człowieka?”, wygl. dr. E. Maydell, prof. U. J. — transmisja z Krakowa. — 20:30: Transmisja z Warszawy: Operetka „Och ta wiosna”, J. Straussa. — 22:00—23:00: Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Teatr i etyka”, wygl. Leon Schiller, następnie komunikaty. — 23:00—24:00: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy” w Warszawie.

Wtorek, 6 maja.  
LWÓW (385). Godz. 11:58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. — 12:05—13:00: Koncert płyt gramofonowych. — 17:45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Ruda Krongold (skrz.), Stan. Podgórski (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara”, b) H. Berlioz: Taniec sylfów z „Potępienia Fausta”, c) P. Mascagni: Vision lyrique, odegra orkiestra. 2. a) L. Millott: L'Eremita, b) W. A. Mozart: Sereńada z op. „Don Juan”, c) G. E. Pannino: Perche? d) Billi: Stornello, odsp. p. Podgórski. 3) Saint-Saens: a) Prelud. i pochód z IV aktu op. „Dejanire”, b) Rapsodia maurytańska z „Suity algierskiej”, odegra orkiestra. 4. Saint-Saens: a) Rondo capriccioso, b) Havanaise, odegra p. Krongold. — 18:45: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. 19:20: Transmisja opery z Teatru Polskiego w Katowicach. — Po operze transmisja komunikatów z Warszawy.

### Notowania giełdowe.

#### GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 2 maja 1930			
Berlin	168:95:00	Czerniowiec	48:00
Budapeszt	123:81:00	Austr. kol. p.	38:05
Bukareszt	4:20:03	Goleszów	238:00
Kopenhaga	189:30	Cement	97:00
Londyn	34:41:75	Browary	112:00
Medjolan	37:09:00	Alpiny	31:35
N. Jork	70:07:75	Berg u. Hüt.	815:00
Paryż	27:77:00	Poldi Hütten	147:00
Praga	20:96:08	Prager Eisen	101:05
Warszawa	79:62:00	Rima	93:60
Zurych	137:19:00	Skoda	388:30
Renta majowa	1:96:0	Siersza	12:75
Renta lutowa	2:03:5	Silesia	4:85
Dunaj S. Adria	93:60	Zieleniewski	44:00
Bankverein	18:75	Apollo	107:00
Bodenkredit	94:00	Fanto	4:24
Kreditanstalt	51:00	Karpaty	4:76
Hipoteczny	73:00	Galicja	31:00
Kompas	12:00	Nafta	28:00
Länderbank	27:45	Schodnica	10:00
Unionbank	3:30	Rakuszawa	—
Kolej półn.	10:46:00	Bank Małop.	0:15

### Ostatnie wiadomości giełdowe.

#### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 maja.  
Na giełdzie akc. ruch naogół mały, tendencja jednolita, usposobienie spokojne.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 maja.  
Na giełdzie zbożowej wszystkie artykuły zniżują w cenie, tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 maja 1930			
Dolary St. Zj.	8:88:05	Franki fr.	34:92:05
Belgia	124:50:00	Holandja	358:94:00
Kopenhaga	238:69:00	Londyn	43:34:25
Nowy Jork	8:90:05	Paryż	35:00:00
Berlin	212:85:00	Bukareszt	00:00
Praga	26:41:00	Szwajcaria	172:77:00
Sztokholm	239:63:00	Wiedeń	125:70:00
Włochy	46:76:05	Gdańsk (of.)	173:33
pożyczka dolarowa	69:25		
dolarówka	76:25		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94:00		
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:00		
4% inwestycyjna	115:00		
5% pożyczka konwersyjna	55:50		
pożyczka kolejowa konwersyjna	51:25		
pożyczka kolejowa	102:00		

#### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 maja 1930			
Bank Dysk.	116:00	Modrzejów	12:00
Bank Handl.	118:00	Ostrowiec B.	65:00
Zw. Sp. Zar.	71:50	Starachowice	21:00
Bank Polski	174:50	Syndyk. roln.	10:00
Dąbrowa	50:00	Zieleniewski	53:00
Siła i światło	102:00	Zawiercie	10:50
Spieß	101:00	Haberbusch	110:00
Warsz. cuk.	33:75	Borkowski	05:75
Węgiel	50:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	49:25	Siersza d.	29:50
Lilpop Rau	28:25	Rudzki	21:00
Bank Zachod.	73:00	Spirytus	21:50
Firlej	35:00	Wysoka	235:25



# Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

W dniu 11 kwietnia 1930 odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dra Władysława Stesłowicza oraz w obecności Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Naczelnika Wydziału Wacława Brunera i Delegata Województwa Rady L. Osuchowskiego Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy, obecnie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie. Głównym przedmiotem obrad Zgromadzenia było m. i. sprawozdanie Wydziału Kierującego z czynności i rachunków za rok 1929.

Wedle sprawozdania, majątek Zakładu w dniu 31.XII 1929 wynosił w dziale ubezpieczenia emerytalnego zł. 57,844.437.57, a w dziale ubezpieczenia na wypadek braku pracy zł. 5,184.068.69 zł., w innych funduszach (ubezpieczenia dobrowolne i t. d.) zł. 2,506.881.34, razem zł. 65,275.387.59. Dochody w obydwojch działach ubezpieczenia składały się głównie z przypisanych składek zł. 16,249.909 i z lokaty majątku zł. 3,577.023.70, razem 19,819.933.79 zł. Koszty administracyjne wynosiły 830.066.34 zł. czyli 4.91% przypisanych składek w dziale emerytalnym, a 6.21% składek w dziale ubezpieczenia od bezrobocia. Koszty te jednak zostały w całości pokryte z części dochodów z lokat bez żadnego naruszenia ściągniętych składek. Wydatki na świadczenia ustawowe były pokrywane częściowo z dochodów z lokaty majątku, a częściowo ze składek ubezpieczeniowych.

Stan członków ubezpieczonych z końcem 1929 r. przedstawiał się w ilości 43.756 osób. W porównaniu z rokiem 1928 liczba ubezpieczonych wzrosła o 6.669 osób.

Świadczenia emerytalne pobierało 3.033 osób w rocznej sumie 2,987.759.71 zł. a w szczególności: renty nieudolności i starcze 923 osób z łączną kwotą 1,415.072 zł., renty wdowie 933 osób z kwotą zł. 743.966.40, renty sieroce 694 z kwotą 197.008.80 zł. Nadto wypłacono tytułem odpraw zł. 376.222.25 dla 249 osób, a na lecnicstwo obowiązkowe z art. 25 i profilaktyczne z art. 61 dekretu zł. 255.490.26. W porównaniu z rokiem poprzednim świadczenia emerytalne wzrosły o 26.30%.

Świadczenia z powodu braku pracy wyniosły w roku sprawozdawczym łączną kwotę 1.174.545.66 zł. Suma miesięcy zasiłkowych wynosiła 9.212, czyli o 6.953 miesięcy więcej niż w roku poprzednim.

Akcję leczniczo-wypoczynkową prowadził Zakład w roku sprawozdawczym jeszcze na zasadzie regulaminu z poprzedniego roku, który przewidywał lecnicstwo profilaktyczne i restrykcyjne w ścisłym tego słowa znaczeniu, oraz akcję leczniczo-wypoczynkową. Z lecnicstwa tego korzystało w ciągu roku 705 osób przez 18.217 dni leczenia. Wydatki z powodu tego leczenia, które obejmowały koszt utrzymania (częściowy lub całkowity), pomoc lekarską i zabiegi lecznicze, taksy, zaśliki pieniężne na leczenie i t. p. wyniosły łączną sumę zł. 254.205.16, czyli w porównaniu z rokiem 1928 o 126.517.23 zł. więcej. Leczenie odbywało się przeważnie w pensjonatach Zakładu w Zakopanem, Krynicy, Truskawcu i Jaremczu a także w obcych sanatoriach lub lecznicach, o ile zachodziła tego potrzeba.

Nadmienia się przytem, że zasady dotychczasowej akcji leczniczej zostały już zmienione przez Związek Z. U. P. U., do którego kompetencji w myśl p. 2 art. 86 dekretu należy koordynowanie postępowania leczniczego wszystkich zakładów. Wobec tego poczynając od roku 1930 Zakład musi się w swej akcji kierować zasadami regulaminu, uchwalonego przez Zarząd Związku Z. U. P. U., oraz ustalonym corocznie przez tenże Związek planem działalności leczniczej Zakładów. — W związku z tem pensjonaty Zakładu w Zakopanem, Truskawcu i Jaremczu zostały przystosowane na lecznice wyłącznie dla ubezpieczonych wszystkich Z. U. P. U. na tej zasadzie, że na podstawie zawartej umowy wspólnej każdej z Zakładów ma przydzieloną dla swoich członków pewną ilość miejsc w wspomnianych pensjonatach, którą może dysponować i jest odpowiedzialny za obsadzenie tych miejsc.

Działalność Zakładu w zakresie akcji budowlano-mieszkanowej ograniczyła się w roku 1929 do prac nad ostatecznym wykończeniem i uporządkowaniem drugiej serii domów pieczy mieszkaniowej we Lwowie i w Krakowie, oraz do prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy dalszej serii domów mieszkalnych zarówno dla pracowników umysłowych, jak i robotników zgodnie z inicjatywą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i powziętą w tej sprawie uchwałą Rady Ministrów z 4/XII 1929. Dalsza ta akcja będzie oparta na zasadzie ustawy o rozbudowie miast. Wedle dokonanej repartycji funduszy na akcję budowlaną między wszystkie Zakłady ubezpieczeniowe, przypada na Zakład lwowski w ciągu pierwszych 5 lat kwota zł. 17.000.000. W roku 1930 Zakład przystąpi do budowy domów urzędniczych we Lwowie i w Krakowie oraz domu robotniczego we Lwowie. — Szkiecy i plany budowlane tych domów są już opracowane przez utworzone tymczasowo przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Biuro Projektów w Warszawie i budowa będzie tak wczesniej rozpoczęta, aby jeszcze w bieżącym roku była doprowadzona pod dach.

Walne Zgromadzenie po dłuższej dyskusji zarówno nad sprawozdaniem rocznym jak i innymi główniejzszymi sprawami, które były na porządku obrad, uchwaliło między innymi:

- 1) udzielić absolutorjum Wydziałowi Kierującemu z czynności i rachunków za rok 1929,
- 2) wykazaną w bilansie asekuracyjno-technicznym działu dobrowolnego ubezpieczenia b. Twa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych nadwyżkę za ostatni okres bilansowy w kwocie złotych 16.034.72 przeznaczyć na wypłatę zasiłków nadzwyczajnych dla rencistów tego działu ubezpieczenia w grudniu 1930 i w grudniu 1931,
- 3) wobec groźnego bezrobocia wśród pracowników umysłowych i potrzeby przysięcia im z pomocą materialną uprosić Ministerstwo bądź o znalezienie odpowiedniego sposobu dla przedłużenia ustawowego okresu zasiłkowego, bądź o zezwolenie wszystkim Z. U. P. U. na wydzielenie ze swoich rezerw odpowiednich sum na wypłatę dobrowolnych zasiłków w wypadkach, w których materialna pomoc Z. U. P. U. okaże się konieczną,
- 4) domagać się od kompetentnych czyn-

ników jak najrychlejszego przeprowadzenia nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na zasadzie uwag, przedłożonych już przez Zakład w swoim czasie Związkowi Z. U. P. U.,

5) ponieważ opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym ma pod względem organizacyjnym częściowo dotykać również ubezpieczenia pracowników umysłowych, uprosić Ministerstwo, aby projekt ten przed wnieśieniem do ciała ustawodawczych rozesłało wszystkim instytucjom ubezpieczeniowym i związkom zawodowym dla wyrażenia o nim swej opinii i uwag. Opinię o tym projekcie w imieniu Zakładu ma wyrazić Walne Zgromadzenie Delegatów, które w tym celu winno być zwołane na nadzwyczajne posiedzenie natychmiast po nadesłaniu Zakładowi wspomnianego projektu ustawy,

6) zgodnie z życzeniem Związków zawodowych pracowników umysłowych domagać się u kompetentnych czynników podwyższenia funduszy, które w myśl dotychczasowego planu mają być przez Zakład obrócone na budowę domów mieszkalnych dla ubezpieczonych, a budowę domów robotniczych przez Zakład traktować tylko ze stanowiska lokaty kapitałów,

7) zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o wydanie w jak najkrótszym czasie regulaminu wyborczego, oraz o zarządzenie na podstawie tego regulaminu wyborów do władz i organów Z. U. P. U.

Pozatem Walne Zgromadzenie powzięło jeszcze szereg uchwał i rezolucyj w innych sprawach bieżących.

## HEMOROIDY ULECZALNE!

**Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM“**  
Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żyłaki. Sprzedają apteki.

Fabryka chem.-farm.

**A. GAŚECKI i SYNOWIE W WARSZAWIE**  
**ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ**  
**LWÓW, — UL. SOBIESKIEGO L. 15.**

(boczna Halickiej).

HALLO!
HALLO!

Gdy już jesteście zdecydowani na kupno radiodiodniornika, a nie wiecie jaki byłby dla Was Szanowni Czytelnicy najodpowiedniejszy najlepszy, to pozwalamy sobie przypomnieć Wam, iż tylko

## TRÓJKA PHILIPSA

(WSZECHŚWIATOWEJ MARKI)

Trójka Philipsa posiada specjalnie staranny dobór części składowych, oraz wybór szmatu dokładnie wypróbowanego, gwarantującego zupełnie pewne wyniki. Odbiornik ten posiada znakomitą selektywność, siłę i czystość głosu. Trójka Philipsa niema sobie równych wśród 3-lampowych odbiorników, przewyższa wiele aparatów o większej ilości lamp. Trójka Philipsa ma zastosowane lampy t. zw. złotej serii nast. A. 425, A. 409, oraz B. 443, głośnikowa. Odbiornik ten można również stosować jako wzmacniacz muzyki z płyt gramofonowych. Odbiornik ten jest zmontowany w eleganckiej skrynce metalowej (patrz rysunek). Cena za komplet według następującego kosztorysu: 1 odbiornik „Trójka Philipsa”, 3 lampy Philipsa, 1 głośnik Philipsa nr. 2016, razem zł. 359.—, 1 akumulator 4-volt. zł. 35.—, 1 bateria anodowa „Centra” 120-volt. zł. 24.—, 1 para słuchawek I-rzęd. jakości zł. 17.—, kompletny materiał na antenę 2' -8.—, razem zł. 450.—

### CAŁA EUROPA NA GŁOŚNIK!

Idealny ten komplet postanowiliśmy, celem udostępnienia szerokim warstwom społeczeństwa, sprzedać na nader dogodnych warunkach, bo na 10 rat miesięcznych. Przy zamówieniu należy wysłać pierwszą ratę w kwocie zł. 45.—, oraz za kosztą przesyłki i opakowania zł. 15.—, razem zł. 60.—. Pozostałą zaś sumę rozkładamy na 9 rat miesięcznych po zł. 45.—. Do każdego odbiornika złączoną jest kilkuletnia gwarancja oraz ilustrowana broszura (wydawnictwo Philipsa), w której na 20 stronicach są szczegółowo podane wskazówki, dotyczące sposobu zakładania anteny i uruchomienia. Zamówienia na powyższych warunkach przyjmuje i wykonuje dla P. T. Urzędników państwowych, oraz dla osób prywatnych zasługujących na kredyt, do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej, firma „UNIwersal” we Lwowie, przy ul. Kollątaja 1-3. (tel. 74-80). (Za calość towaru w drodze firma odpowiada). Korzystajcie zatem z tak korzystnej oferty, tembardziej, że oferujemy Wam komplet znanej wszechświatowej sławy firmy Philipsa. Zwracamy uwagę na adres:

**ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „UNIwersal” LWÓW, KOLLĄTAJA 3. Telefon 74-80.**

UWAGA! Na żądanie sprzedajemy odbiornik bez akcesorii.

(Przedruk wzbroniony)  
**CHART PITT.** 13)

## Krwawa północ.

**Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.**

Nad Beringem wisiała czarna noc. „Wilk” opuszczał Nome z Kainem u steru, pozostawiając za sobą złowrogą i haniebną reputację. Pyskaty Stidel patrzył w kierunku lądu. Wargi jego rozchylały się w wilczym grymasie, ukazując rząd ostrych, białych zębów.

W Nome przestało mu sprzyjać szczęście. Czas było postawić losy na nową kartę. Alaska przeżyła już swoje najlepsze dni, ale zato po drugiej stronie Beringa leżał kraj, w którym gotowało się jak w garnku i do władzy przychodzili ludzie siły, ludzie pięści, ludzie bezwzględni.

Chichotał pod nosem, kierując „Wilka” ku zachodowi, ku ciemnej masie mroków. przerywanej raz po raz tajemniczymi wstęgami błyskawic.

Ostatnia przygoda, z jakiej się cudem wyplątał, kosztowała go niemało strachu, ale przynajmniej pokazał przyszkolonym z Nome, że daleko mu jeszcze do śmierci. Miał za sobą szereg czerwonych dni i spodziewał się, że zanim

„odwali kité”, przeżyje jeszcze jedno czerwone jutro.

Po drugiej stronie, na zachodzie, leżał Anadyr i niezmierzone, śnieżne przestrzenie kraju futer. W Nome popsuto mu interes. Nie poznano się na prawdziwym człowieku, nie oceniono jego zalet. Tam, za cieśniną, gdzie woda zlewa się z niebem, będzie z pewnością inaczej. Tamta ziemia przyjmie go jak swego.

Znał w Anadyrze pewną zatokę, stworzoną jakby na jego rozkaz. Wyniosłe skalne pobraża odpięły tam furję burz i nawet fale nie tłukły się o brzegi z taką gwałtownością jak gdzie indziej.

Właśnie w tej zatoce załoga „Chmury” wymordowała swych oficerów i zawiadnęła okrętem, poczem popłynęła pod czarną flagą na Archipeląg Malajski, pozostawiając za sobą krwawe wspomnienie.

Geografowie cara nadali temu miejscu nazwę długą i trudną do wymówienia. Awanturnikom i bandytom, drącym się między sobą o najbogatsze odcinki wybrzeża futrzanego, znane ono było jako Zatoka Buntu i nosiło na ich mapach czerwoną kreskę.

Warto było walczyć o ten zakątek świata, toteż walki nie ustawały.

Trzeba było silnego, przedsiębiorczego człowieka, aby zawiadnął Zatoką Buntu i obronił ją przed spragnionymi futer opryszkami. Niejeden porywał się na to i chcąc nie chcąc, ustępował drugiemu. Ale od tej chwili miał to być stały port „Wilka” i wszystko miało się odbyć na szerokiej skalę.

### Rozdział VI. S P I S E K.

Na oceanie Spokojnym szarzał świt. Statek handlowy „Wicher” prze dostał się przez zaporę rzeki Kolumbji i wyruszył w długą drogę ku przesmykowi Unimak i morzu Beringa.

O innym świcie, w dziesięć dni później tenże statek pruł wody Zundu Nortona. Lear potrzebował trzech ludzi i kierował się do Nome, obfityjacego w doświadczone lodowe szczyry.

Przy wyjeździe z Astorji Jack Riedl był wściekle zły i tych dziesięć dni przeżytych w towarystwie nowego chłopca okrętowego nie wpłynęło ani trochę na polepszenie się jego humoru.

Nieporozumienia między nim i kucharzem groziły bezustannie nową a-

wanturą. Ale Jack był zbyt zajęty, aby się ze starym rozprawiać.

Tymczasem niechęć jego do Polaka przerodziła się w nienawiść i siłą rzeczy kucharz zyskał w nowoprzybyłym chłopcu sojusznika.

Z kambuza przychodziły dziwne, nadzwyczajne przyprawy i trafiały prosto na talerz oficera.

Jednego ranka Riedl znalazł w swym tytoniu domieszkę w postaci pakul i na głowę oszukańczego fabrykanta posypał się grad przekleństw. Ale gdy kiedyś, chcąc się ogolić, stwierdził, że dno tubki zostało wyjęte i jego ulubiony krem mydlany zastąpiony jakąś obrzydliwą, lepiącą się masą, zrozumiał, kto mu te figle płała.

Najgorsze było to, że wpływał z Astorji z mocnym postanowieniem poruszenia swoich krzywd jeszcze przed przybiciem do Nome, a tymczasem upływały dni i nie zdarzała się żadna okazja. Lear Cane był twardym człowiekiem i życie ludzkie niewiele ważyło w jego oczach, ale żeby zacząć na jego statku awanturę na wielką skalę, trzeba było mieć do tego niebyłajakie powody.

(C. d. n.).

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50% zamiejscowe 30% droższe.